



GAZETA ŁÓDZKA

Wtorek, 24 Kwietnia 1917 r.

ORGAN NARODOWY.

Rok VI. — № 111.

Założyciel i wydawca Jan Grodek.

PRENUMERATA W ŁÓDZI WYNOŚI:

Rocznie rb. 7.20, półrocznie rb. 3.60, kwartalnie rb. 1.80
miesięcznie 60 kop.

Wychodzi codziennie popołudniu.

Redakcja i Administracja Przejazd 8, skrzynka pocztowa № 54. Administr.
otwarta codz. od 9 rano do 7 wiecz. w niedziele i święta do 12 rano.Redaktor przyjmuje interesantów w sprawach re-
dakcyjnych od 10-ej do 2-ej.Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca. — Rękopisy
bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

OGŁOSZENIA.

Nadesłany przez i wśród tekstu za wiersz petit (10) jego
miejsca 50k; reklama za teksta 20 k; zwykła 15 k
nekrologia 20 k; ogłoszenia drobne 2 kop. za wiersz

Każde ogłoszenia najmniej 20 kop

Miljardy.

Dopiero w czasie obecnej wojny powyżej wymieniona cyfra nabrała aktualności i stała się pojęciem nawskroś realnym, zwłaszcza wobec ogromu wydatków, ponoszonych przez wszystkie wojujące państwa na prowadzenie tej wojny.

W № 66 „Niemieckich Wiadomości Wojennych” p. Artur Dix z Sofji, pisząc o stosunkach niemieckich przed wojną, zaznacza, że otrzymanie od Francji 5-miljardowej kontrybucji w roku 1871 nadało na pewien czas aktualność miliardom, wkrótce jednak zaprzestano się tym zajmować.

Jednak już niezadługo od czasu do czasu próbowano przynajmniej zdać sobie sprawę z tego, jaką rolę odgrywają w rzeczywistości miljardy w gospodarce narodowej.

Naprawdę, to dopiero na przełomie wieku, w czasie wielkiego niemieckiego ruchu za budową floty i to nb. początkowo wielce lekko, odważono się oszacować niemiecki majątek narodowy na niecałe 200 miliardów.

Następnie coraz gorliwiej poczęto się interesować tym tematem i posunięto się w owych obliczeniach do 250 miliardów, wówczas, gdy wzrost majątku narodowego dosięgał już cyfry 300 do 350 miliardów. Tego rodzaju wywody początkowo znalazły przeważnie sceptyczne przyjęcie. Wojna światowa jednak z absolutną pewnością stwierdziła, że te szacowania w żadnym razie nie były za wysokie, gdyż w przeciwnym razie trudną byłaby do pomysłienia możliwość takich wkładów w niemieckie pożyczki, suma których wszak włącznie z 6-tą pożyczką przewyższy prawdopodobnie 50 miliardów. Godne uwagi spostrzeżenia w szacowaniu siły gospodarczej Niemiec poczynił autor, gdy, mniej więcej, przed dwoma dziesiątkami lat usiłował obliczyć przyszły rozwój niemieckiego handlu zewnętrznego, a mianowicie do roku 1917, ponieważ siła przedłożonego wówczas pod obrady prawa o flocie rozciągała się właśnie do tego terminu i zależało wtedy na tym, aby wzięto pod uwagę stosunek floty do wartości handlu morskiego, rozwój którego zapewnić może tylko posiadanie floty.

Oszacowanie handlu morskiego wywołało, z powodu swojej wysokości, prawdziwy wybuch wściekłości londyńskiego „Times’a”. Dziennik ten poczytywał te obliczenia za niemiecką manję wielkości i dziwił się, że Niemcy mogli wogóle bodaj pomyśleć o tak wysokim rozwoju handlu zewnętrznego.

Fakty jednak wykazały co innego, gdyż już w roku 1912 przekroczył zewnętrzny handel niemiecki wysokości oszacowania, przewidzianego dopiero na rok 1917.

Przed wojną przekroczył już obrót roczny niemieckiego handlu zewnętrznego 20 miliardów mk., podobnież we wszystkich gałęziach niemieckiego życia gospodarczego napotykaamy miliardowe wartości.

Ze względu na miliardowe sumy, z którymi przyzwyczajono się liczyć przy pożyczkach wojennych, rzeczą ponętą jest przedstawić czytelnikowi mały wy-

kaz miliardowych wartości niemieckiego gospodarstwa narodowego:

I tak, rolnictwo niemieckie produkowało rocznie żyta wartości 2 miliardów, pszenicy—1 miliard, owsa—1 i pół miljar, jęczmienia—nieco mniej niż 1 miliard, kartofli — 2 i ćwierć miljar.

Ogólna suma wartości tylko tych głównych produktów rolnych wynosi blisko 8 miliardów marek.

Z kopalni osiągnięte w ciągu roku węgla za 2 i pół miljar; z wielkich pieców—żelaza wszelkich gatunków za 1 miliard. Wartość żelaza, wskutek dalszych przeróbek w walcowniach, podnosi się do 2 i pół miljar.

Kapitał zakładowy kolei żelaznych równa się 20 miliardom. Roczne wpływy z eksploatacji dosięgają trzech i pół miljar.

Z obiegowej gotówki korzystało gospodarstwo niemieckie przed wojną w sumie 6 i pół miliardów w metalowej monecie i 5 i pół miliardów w banknotach.

Obrót banku państwa wzrastał z roku na rok, dosięgając w 1913 roku 422 miliardów, a w 1914 r., na który przypadł wybuch wojny, podniósł się do 520 miliardów. Wysockość tej cyfry daje najlepsze pojęcie o tym, z jakimi obrotami ma się do czynienia przy szacowaniu niemieckiego gospodarstwa narodowego. Także roczny obrót wielkich banków prywatnych przewyższał 50 miliardów; zakładowy zaś kapitał i rezerwy największych z pośród nich dosięgają okragłej sumy pół miljar.

Nominalna wartość w jednym tylko 1914 roku dopuszczonych na giełde papierów dosięga 2,35 miliardów w niemieckich i 1,34 miljarów w zagranicznych papierach wartościowych.

Niemieckie towarzystwa akcyjne, rozporządzając ponad 15 miliardami kapitału zakładowego, osiągnęły 1,7 miljaru czystego zysku. Na dłużników odpisały tow. akcyjne 4 miljardy, miejskim i ziemskim gminom 6 i pół, a ziemskim instytucjom kredytowym 17 miliardów.

Ogólna suma oszczędności w kasach przekroczyła 20 miliardów.

W 68 związkach zawodowych wykazano zarobek roczny robotników w sumie 11 i pół miliardów.

Czysty zysk ubezpieczeń robotniczych wyniósł 3 miljardy; odszkodowania w dziale ubezpieczeń chorych dosięgnęły w okresie czasu od 1885 do 1913 r. 5,6 miliardów; w ubezpieczeniach od wypadków w tymże okresie 2,5 miljar; w 4 ubezpieczeniach zaś inwalidów w okresie 1891 do 1913 r. 2,7 miliardów.

Prywatne ubezpieczenia kapitałów określały się sumą ubezpieczeniową 9 miliardów, zaś ubezpieczenia od ognia dosięgły wysokości 130 miliardów, z czego 82 i pół miliardów sumy ubezpieczeniowej przypada na publiczne ubezpieczenia ogniowe.

Niemiecka poczta państwowa rozesłała w ciągu roku 8 miliardów posyłek listowych i 10 miliardów gotówki przekazami pocztowymi.

Nakoniec jeszcze kilka cyfr miliardowych z działu konsumpcji luksusowej: Niemcy konsumowały rocznie 3 i pół miljaru decylitrów wódki, 7 miliardów litrów piwa i 20 miliardów cygaretek. Rzeczywiście wydatki konsumentów

napojów alkoholicznych i konsumentów tytoniu są przynajmniej dwa razy tak wysokie, ile wynoszą procenty, które należy rocznie wypłacać od niemieckich pożyczek wojennych, włącznie z szóstą ostatnią.

Więc, gdy porównamy te cyfry z wszystkimi naszymi wartościami—kończy p. Artur Dix—to nie powinniśmy się przerażać wysokością pożyczek wojennych!..”

List polaków do ministra Kereńskiego.

W Rosji opublikowano następujący list otwarty:

„W obecnej uroczystej chwili, kiedy rosyjski rząd narodowy pierwszym swoim zadaniem uczynił wyswobodzenie wszystkich ofiar starego systemu rządów, za obowiązek swój uważamy podnieść głos w obronie kroci naszych braci polaków, rosyjskich, austriackich i niemieckich poddanych, męczących się pod dozorem policji na zesłaniu w mniej lub więcej oddalonych miejscowościach Rosji europejskiej i Syberji.

Wielu z nich mieszkało przed wojną w Królestwie Polskim i Rosji, nie mając w gruncie rzeczy żadnej styczności z rządami państw, których byli poddanymi. Inni zostali w granicach państwa rosyjskiego zaskoczeni przez wojnę przypadkowo lub uprowadzeni przez cofające się z Galicji i Prus Wschodnich wojska rosyjskie.

Z pośród tych wszystkich tysiące całe znalazły się na zesłaniu bez żadnego nawet podejrzenia o nieprawomyślność. Niektórych władze wojskowe i administracyjne zeszły pod zarzutem nieprzyjaznego stosunku do armji rosyjskiej — zarzutem niczem nie potwierdzonym i przez nikogo nie zbadanym. Przeciwno tym ludziom, w większości wypadków, nie było wytoczone nawet oskarżenie sądowe, w niektórych zaś wypadkach niewinnieni wyrokami sądu, niemniej zostali zesłani.

Wreszcie zakładnicy, więźni w celu zapewnienia porządku i spokoju w krajach okupowanych z pośród ludzi znanych i cieszących się zaaniamem ludności miejscowej, w wielu wypadkach zostali zesłani etapem do odległych miejscowości i poddani dozorowi policyjnemu w miejscu przymusowego ich zamieszkania.

Brzask wolności, który oświeca nową kartę historii narodu rosyjskiego, nie byłby zupełny, gdyby nie objął tych wszystkich niewinnych ofiar starego systemu rządów.

Mając na uwadze, że cierpienia, które w ciągu wojny stały się udziałem naszych rodaków, znajdują się w krzyżującej sprzeczności z ustalającymi się obecnie i będącymi podstawą przyszłości stosunkami obu narodów, rada zjazdów polskich organizacji P. O. W. pozwala sobie wyrazić nadzieję, że pierwszy rosyjski rząd narodowy uzna za możliwe:

- 1) Znieść w stosunku do polaków wszelkie postanowienia, ograniczające prawa poddanych państw wojujących z Rosją.
- 2) Uwolnić zesłanych przez władze administracyjne i wojskowe poddanych rosyjskich, oraz poddanych austriackich i niemieckich narodowości polskiej, przeciwko

którym nie wytoczone dochodzenia sądowego, lub którzy z wyroku sądu zostali uniewinnieni, tudzież zezwolić im na swobodne przemieszczanie w granicach państwa.

3) Zapewnić zakładnikom polakom, poddanym austriackim i niemieckim, wolny wybór miejsca zamieszkania przy jednoczesnym uwolnieniu ich od dozoru policyjnego oraz zezwolić na powrót do kraju w tych przypadkach, gdy temu nie staną na przeszkodzie względy natury wojennej.

Wiceprezes rady zjazdów polskich organizacji P. O. W., J. Zdziechowski. Główny pełnomocnik centralnego komitetu obywatelskiego Królestwa Polskiego Wł. Grabski. Prezes polskiego Tow. pomocy ofiarom wojny St. Łopaciński.

Kronika polityczna.

Napad lotniczy na Wenecję.

Agencja Stefaniego donosi: Dnia 17 b. m. nadleciała do Wenecji, przy niepełnej pogodzie, eskadra samolotów nieprzyjacielskich, eskortowana przez przeciwtorpedowce i łodzie podwodne, aby dokonać wywiadów w szerokim zakresie. Szybki przeciwalk samolotów włoskich i francuskich, jak również ogień dział ochronnych nie dopuściły eskadry nieprzyjacielskiej nad miasto. W czasie walk napowietrznych, które przeciągnęły się na wielką odległość od lądu, stracono jeden z samolotów nieprzyjacielskich. Dwa włoskie samoloty morskie nie powróciły.

Cele wojenne koalicji.

Biuro Woiffa donosi: Interesujące szczegóły z mowy członka parlamentu angielskiego Yowetta na tegorocznej konferencji niezawisłej partji pracy ogłasza „Manchester Guardian”. Co do interwencji Ameryki oświadczył Yowett:

Ameryka utrzymuje, że nie ma żadnych samolubnych celów, że nie pragnie zdobyć, ani kolonii, ani odszkodowania materialnego za ofiary, które chętnie ponosi. Koalicja natomiast nie myśli o podobnego oświadczenia. Dlatego wojna toczy się dalej nie za Belgję, ani za Polskę, ani w celu rozwiązania sprawy alzakko-lotyryńskiej, lecz tylko w tym celu, by zdobyć kolonie niemieckie w Afryce, by podzielić Austro-Węgry i Turcję, aby się koalicja kosztem tych państw obłowiła.

Ks. Lwow o końcu wojny.

Donoszą z Berlina: Wedle wiadomości ze Stokholmu, oświadczył prezydent ministrów rosyjskich wobec rosyjskich dziennikarzy, że uważa za pewne, iż pokój przyjdzie do skutku z końcem bieżącego roku. Rosja nie jest przeciwna pokojowi, ale w obecnych warunkach nie może podjąć inicjatywy.

Odbieranie broni w Petersburgu.

Agencja Havasa donosi z Petersburga: Komendant petersburskiego okręgu wojennego, generał Kornilow, wydał do ludności odezwę, ażeby oddawała broń, zabraną z arsenału podczas wybuchu rewolucji.

